Ner 284. ROK 1837. SRODA 13 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Nikazego Biskupa.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Żyrosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 5.'" 976	— 8°, 3	9," 95	Północny średni	Pochmurno	Mgła
12 2	4, 682	— 7, 6	1, 91	" słaby	"	
10	3. 486	— 5, 0	1, 20	Żaden	"	

Cześć Urzędowa.

Nro 5001.

OGŁOSZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl artykułu 770 kodexu cywilnego, wzywa mogących wykonać prawo do spadku po niegdy Janie Wędrychowskim pozostałego, a mianowicie z summy 161 złp. wraz z zaległemi należeć się mogącemi procentami, na nieruchomości pod L. 417 lit. *a* przy ulicy Rogackiéj, na rzecz Jakóba i Maryanny Wędrychowskich dzieci tegoż, z miejsca pobytu niewiadomych, hypotecznie zabezpieczonéj, składającego się; ażeby w przeciągu 3 miesięcy, od dnia ogłoszenia takowego obwieszczenia, z prawami swojemi, do téj pozostałości w Trybunale I. Instancyi legitymowali się; po upływie bowiem powyższego terminu, spadek wzmiankowany skarbowi publicznemu tutejszo-krajowemu, przyznanym zostanie.

W Krakowie dnia 30 listopada 1837 r.

Sędzia prezydujący,
K. *Hoszowski.*
Sekr. Tryb. *Librowski.*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: komoda, szafy, lustra, łóżka, lichtarze mosiężne i inne sprzęty domowe w dniu 15 grudnia 1837 r., to jest: w piątek o godzinie 10 z rana w Sukiennicach sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą. Chęć kupna mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków d. 12 grudnia 1837 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Ceny bydła z targu d. 3 *listopada* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 550 sprzedany za złp. 189, funt. 200 złp. 66, - Krowa śred. tłusta funt. 300 złp. 81, chuda funt. 150 złp. 39, Cielę średnie ważące funt. 38 złp. 12. Skop

średni ważący funt. 15 złp. 5 gr. 15. Wieprz chudy złp. 39.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 11 i 12 Grudnia. 1837 roku	1. Zł	gr	2. Zł	gr	3. Zł	gr	4. Zł	gr
Korzec Pszenicy..	17	15	16	—	15	—	13	—
— Zyta.......	12	15	11	15	11	6	11	—
— Jęczmien:	9	—	8	20	8	—	7	20
— Owsa.......	6	—	5	15	5	—	4	18
— Grochu.....	11	6	10	12	-	—	—	—
— Jagieł.......	27	—	25	—	24	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 794 ciągnieniu d. 13 Grudnia 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące uumera:

27. — 43. — 83. — 54. — 1.

Przyszłe ciągnienie 795 przypada dnia 20 Grudnia 1837 r.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Warszawa* 9 *Grudnia.* —

Wczoraj w uroczystość, według ruskiego kalendarza, ś. Jerzego patrona rycerzy, kawalerowie wojennego orderu mającego nazwanie tego Swiętego patrona, znajdowali się na nabożeństwie w kaplicy zamkowéj. Po czém odbyła się parada, a dla żołnierzy ozdobionych zaszczytnym znakiem zwycięztwa, dano obiad, w czasie którego JO. Feldmarszałek Xiąże Warszawski, spełnił za zdrowie N. Pana; wojownicy spełnili za zdrowie dostojnego wodza, a tenże za zdrowie ozdobionych wojowników. JW. JX. Antoni biskup Warsz. pobłogosławił, a muzyka brzmiała pienia marsowe. Kawalerów tego orderu obecnych w Warszawie, znajdowało się na téj uroczystości: Jenerałów 22, sztabs-oficerów 18, oficerów 36, podoficerów i żołnierzy 107.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 27 *Listopada.* —

Podług dziennika *Temps* obiegające pogłoski o zmianach w ministerstwie, nie są jak tylko skutkiem zmian w izbie deputowanych, zaszłych przez nowe wybory. Tym razem wszakże uie zdaje się, aby co z tego wynikło; być może, iż ministrowie dla otrzymania większości będą się starać o przychylność niektórych osób zawsze jednak będą się rzeczy obracać głównie w około 4 tylko, a temi są pp. Montalivet, Molé, Dupin i Thiers, jako reprezentanci stronnictw i wyobrażeń.

Nowy poseł turecki w Londynie Ibrahim Efendy przybył zawczoraj w licznym orszaku do Paryża. Jak tylko zostanie przedstawiony królowi, pojedzie w dalszą drogę do Londynu.

Zwłoki jenerała Damremont przywieziono dzisiaj. Od rogatki Fontaineblau, prowadzono je uroczyście. Orszakiem wojskowym dowodził szef szwadronu Pellion, oficer ordonansowy ministra wojny, któremu towarzyszył kapitan Paris edjutaot jenerała Damremont i p. Descosse sekretarz biskupa z Frejus. Dwóch podoficerów z dawnéj gwardyi cesarskiéj, ozdobionych krzyżem legii honorowéj, siedziało na wozie przed trumną. Zamykał się orszak oddziałem z piędziesięciu ułanów złożonym. Zwłoki złożono w kościele domu inwalidów, aż do dalszego rozkazu. Dzienniki ministeryalne donoszą, że nabożeństwo żałobne dopiero w tenczas będzie odprawione, jak nadejdą także zwłoki jenerałów Caraman i Perregaux.

Aparat nurkowy. Pan Paulin, pułkownik i komendant pompierów w Paryżu wynalazł aparat nurkowy, za pomocą którego pod wodą zostawać i tak lekko jak w wolnem powietrzu oddychać może. Przybija on goździami pod wodą skrzynię, przerzyna deski, pisuje do osób stojących na brzegu i żąda od nich wszystkiego, czego mu tylko do roboty potrzeba; odpisują mu nawzajem; on czyta co tamci do niego piszą i odbiera wszystkie przedmioty, które pod wodę mu spuszczają; gdzie nie widzi, tam bierze z sobą latarnię, która mu ciemne miejsca oświeca. Nurek ten tak długo zostawać może w wodzie, pokąd go zimno do wyjścia z niej nie przymusi. Lecz gdy się zaopatrzy nieprzeniklą suknią, którą łatwo zrobić można, będzie mógł i przez najdłuższy czas zostawać w wodzie.

— *Londyn* 24 *Listopada.* —

Niedawny pobyt królowy w teatrze Drurylane, o czém donieśliśmy, posłużył znowu dziennikom tutejszym za materyą, do bardzo obszernych artykułów, któremi pisma swoje zapełniają. Wszystkie miejsca a mianowicie lożowe, były nadzwyczajnie podwyższone i już od dni kilku rozkupione. Na parę godzin przed otwarciem teatru, już nie można było dostać się do niego; nietylko wszystkie przystępy teatralne były zapchane ludźmi, ale nawet ulice przyległe teatrowi. Nagubiono w natłoku nie mało trzewików, kapeluszy i t. p., nie mało było sukni rozdartych. Przed samą godziną 7, przybyła królowa do teatru; towarzyszyli jéj margrabia Conyngham, hrabia Albermale, piękna xiężna Sutherland i margrabina Tavistock. Najjaśniejszego gościa przyjmowali przełożeni teatru: dzierżawca, reżyser i t. p. wszyscy w ubraniu galowém, przyświecając idącej światłem jarzącém od samego wstępu aż do loży z przepychem i gustem ubranéj. Przed siedzeniem królowy leżała ślicznie oprawna książecka, (opera którą przedstawiono) i afisz złotemi literami na białym atłasie drukowany. Krolowa zajęła miejsce tak, że mogła być od całéj publiczności widziana. Jéj pokazanie się było hasłem do jednomyślnego okrzyku radości i uniesienia, od którego można powiedzieć wstrząsły się mury teatru. Wiwaty i powiewanie chustkami z lóż i na parterze niemiało końca i zdawało się, że nie ustanie. Młoda monarchini, ubrana w białą suknię i w bogaty strój brylantowy na głowie we włosach wpleciony, mając na lewém ramieniu ozdobę orderu podwiązki, pokłoniła się kilkakrotnie na wszystkie strony; łzy wzruszenia zabłysły w jéj oczach. Jéj postawa była pełna godności i wdzięku. Jak tylko podniosła się zasłona, stanęli na scenie wszyscy śpiewacy teatru i zabrzmiało *God save the Queen*: zarazem ze śpiewakami zapełniło scenę mnóstwo dam strojnie ubranych, które nie mogąc znaleść miejsca w teatrze przeniosły się na scenę. Gdy przyszło do wiérsza: *Long to reign over us* (Niechaj nam długo panuje), powstało nadzwyczajne uniesienie. Dawano operę *Oblężenie Roszelli*, któréj wykonaniu, będąc sama biegłą śpiewaczką poświęciła wiele uwagi. Zaledwie spuszczono zasłonę, publiczność zażądała zaraz narodowéj pieśn *Rule Britannia*! i wynurzyła znowu głośne uczucia radości i uwielbienia. Po operze dano komedyjkę *Simpson i Kompania*, która zdawała się podobać królowéj, ponieważ za każdą sceną komiczną, serdecznie się śmiała. Przy końcu przedstawienia, śpiewano znowu *God save the Queen* na żądanie i z wtórowaniem całej publiczności. którą królowa pozdrowieniem swojém uczciła. Gdy oddalała się z loży powstały znowu głośne niech żyje! które lud mnogo na ulicy zebrany, z całą szczerotą dla monarchini swojéj ponowił.

— *Lizbona* 20 *Listopada.* —

Nowe ministeryum przyszło już jak mówią do skutku, ale dotąd nic urzędowego nie ogłoszono w téj mierze. Jest ono podobno następującego składu: Visconde Sa da Ban-

deira, ministrem spraw wewnętrznych; Alexander Jose de Campoz, ministrem sprawiedliwości i spraw duchownych; Joao de Oliveira, ministrem skarbu.

Visconde das Antas, mianowany niedawno głównym inspektorem wojska, wyjechał do Oporto, gdzie obejmie dowództwo nad całem wojskiem połnocném; Zapewniano, że baron Leiria i baron Setubal (Schwaibach): werbowali żołnierzy w Hiszpanii, a przez to mają mieć teraz pod Orense w Galicyi zebraną taką siłę, że zamierzają wpaść do Portugalii ażeby zbuntować mieszkańców na korzyść ustawy Don Pedra. Natomiast są już prawie do szczętu rozproszeni miguelistowcy gierylasowie; część ich schroniła się do Hiszpanii, gdzie przez gwardyę narodową do szczętu zniszczoną została.

— *Ze Stambułu* 14 *Listopada*. —

Przez statek parowy który z Trebizondy przybył, otrzymano wiadomości z Teheranu pod d. 22 z. m. według których stan interessów Persyi był jak najzawikłańszy. Szach nie ustawał w zamiarach wojennych przeciwko Herat, bezwzględnie na cząstkowe powstania wróżnych stronach. Kiedy więc tym sposobem wojsko z kraju wychodzi, a z drugiéj strony wzmaga się nieukontentowanie we wszystkich, nie dziw, że przemysł i handel do szczętu upadają. W Tabris i Teheranie przedawano za bezcen towary angielskie, a dwie karawany złupiono na saméj granicy.

ROZMAITOSCI.

Telegrafy elektryczne ciągle, uwagę uczonych we Francyi, Anglii i Niemczech zajmują. W Munich professor Steinbel gorliwie tym przedmiotem zajmuje się. Założył on telegraf elektryczno-magnetyczny, za pomocą drutów żelaznych od wież kościoła Panny Maryi do obserwatorium Bogenhansen idących. Professor ten zapewnia, że wkrótce zarzucone zostaną dotychczasowe telegrafy zwyczajne, bo te nad któremi pracuje, we 2 sekundy udzielać będą wiadomości z Lizbony do Petersburga.

P. Dujardin w Paryżu, odbywa także doświadczenia z telegrafem elektrycznym; akademia nauk wyznaczyła pp. Becquerel i Savary do sprawdzenia postrzeżeń p. Dujardin. Wątpliwości nieulega, że ta nowa myśl zastosowania elektryczności do telegrafów, wielkie kiedyś może wydać rezultata.

Panu Gaudin, udało się utworzyć rubin wschodni, topiąc ałun przeczyszczony solą ammoniacką w tyglu, z dodaniem 4 do 5 tysięcznych części chromatu potażu (*chromete potassique*). Chrom jest to metal nowo odkryty, do kolorowania emalii i krystałów używany. Rubin pana Gaudin, ma wszelkie własności, twardość, kolor, prawdziwego rubinu, rznie szkło, krzystały, stal hartowaną najtrwalszą, nawet pilniki Basula.

W tych dniach przyszedł młody człowiek do apteki pana Ward w Londynie, z żądaniem aby mu sprzedał nieco arszeniku, z którego chce przygotować truciznę dla szczurów. Aptekarz widząc ponurą postać kupującego, przez kilka chwil wahał się, nakoniec dał mu proszek i przyjął zapłatę. Młody człowiek spiesznie wstępuje do bliskiéj szynkowni, każe sobie dać szklankę ciepłego piwa, wsypuje proszek i wychyla; gorący żar natychmiast go trawi, dopiero zaczyna żałować samobójstwa i śpiesznie posyła po pana Ward, aby mu dał środek na połknięty arszenik, pan Ward nadchodzi i rzecze spokojnie: »Poznałem twój zamiar, a przeto sprzedałem ci tylko kremotartari, która cię fizycznie i moralnie przeczyści.« Młody człowiek ochłonął ze strachu ale za to się zawstydził gdy się obecni śmieli do rozpuku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 *do* 13 *Grudnia.*

Tapin Hipolit, z Polski; — Zabrzycki Józef, Steihart ob., z Galicyi; — Gagarin xiąże ros., z Wiednia.

Wyjechali z Krakowa.

Rozmysłowski Józef, Remiszewska Alex., Laskowski Roch, do Polski.